A. D. 1911. Nrus III.

CURRENDA

SPRAWOZDANIE

ZE ZJAZDU XX. DZIEKANÓW W TARNOWIE DNIA 22. LISTOPADA 1910.

Zapowiedziany zjazd XX. Dziekanów odbył się dnia 22 listopada r. z. w Tarnowie. Obrady toczyły się około dwóch spraw przygotowanych poprzednio na Kongregacyach dekanalnych: 1. tworzenia rad parafialnych, 2. opieki duchownej nad młodzieżą męską.

* * *

O radach parafialnych referował X. Infułat Stanisław Walczyński na podstawie sprawozdań, otrzymanych z Kongregacyi dekanalnych. Zestawiając głosy wszystkich dekanatów, wykazał ich zgodę, prawie powszechną, w ocenianiu korzyści, płynących z takich rad parafialnych. Wielu spodziewa się po nich wytworzenia ściślejszego związku między proboszczem a parafianami; rady parafialne mogą przysporzyć zaufania duszpasterzom, a nawet mogą się stać ich obrońcami przeciw napaściom złych parafian.

Z drugiej strony podniesiono na zebraniach dekanalnych rozliczne obawy i trudności w ukonstytuowaniu rad parafialnych. Krótko i jasno odpowiedział Referent na te zarzuty i obawy, wykazując, że roztropnie prowadzona rada parafialna nietylko nie wywoła niechęci przeciw proboszczowi, ani rozdwojenia w parafii, raczej przyniesie wielkie korzyści. Śmieszną również okazała się obawa niektórych, że przez rady zdemokratyzuje się parafia, gdy proboszcz „będzie się musiał dzielić swą władzą z radą parafialną“. — Kościół katolicki nie zna ustroju parlamentarnego, a członkowie rady parafialnej nie mają udziału we władzy proboszcza, są tylko jego doradcami i pomagają mu w pracy duszpasterskiej przez akcyę dobroczynną. Po wysłuchaniu referatu rozpoczęła się dyskusya na temat wyboru członków rady parafialnej, tudzież omawiano okoliczności dotyczące miejsca i czasu odpowiedniego na zebrania rady parafialnej.

Po dyskusyi zgodzono się na następujące konkluzye postawione przez Referenta:

1. Wobec trudności, jakie się wyłoniły na Kongregacyach dekanalnych i zebraniu XX. Dziekanów, tudzież wobec rozbieżności opinii wyrażonej przez WW. Ducho-

wieństwo dyecezalne — na razie należy się wstrzymać od obowiązkowego zaprowadzenia rad parafialnych w każdej parafii.

2. Pozostawia się dobrej woli gorliwych XX. Proboszczów, aby tam, gdzie są warunki po temu, przystąpili do ukonstytuowania rad parafialnych jakby na próbę, a poczynionemi doświadczeniami dzielili się z Konfratrami.

3. XX. Dziekani zobowiązali się postarać o założenie przynajmniej jednej rady parafialnej w każdym dekanacie tam, gdzie znajdą po temu warunki korzystne.

4. Do takiej rady należy zawezwać w pierwszym rzędzie przełożonych bractw (zelatorów Różańca św.), istniejących przy kościołach parafialnych, a po naradzie z nimi zaprosić także innych członków wybitniejszych z parafii, nie pomijając dworu i nauczycieli, gdzie to możliwe.

5. Gdy znajdzie się większa liczba takich rad parafialnych, wtedy Ordynaryat Biskupi wyda ogólne wskazówki i instrukcye, dotyczące ich zakładania i prowadzenia, oparte na doświadczeniu poczynionem.

* * *

Drugi przedmiot obrad, również przygotowany przez Kongregacye dekanalne, stanowiła opieka nad młodzieżą męską po parafiach. X. Rektor St. Dutkiewicz odczytał na ten temat obszerny referat, który na żądanie powszechne został ogłoszony drukiem i można go nabyć u Autora. Tam znajdą WW. Księża wskazówki co do odnośnej w tym względzie literatury. Referat da się streścić w następujących punktach, które jako rezolucye zjazdu XX. Dziekanów za powszechną zgodą zostały przyjęte:

1. Pracę nad młodzieżą męską należy zaczynać w szkole i starać się o to, by pozyskać sobie zaufanie chłopców. Starszych chłopców jeszcze przed opuszczeniem szkoły zapisać do Apostolstwa modlitwy, następnie z lepszych pomiędzy nimi utworzyć róże żywego Różańca. Między członkami Różańca żywego zaprowadzić Kółka adoracyjne i Komunii wynagradzającej; mogą to być Kółka, jeżeli nie tygodniowe, to przynajmniej miesięczne zorganizowane w ten sposób, by co niedzielę siedmiu członków Kółka przystępowało do Komunii św. Nadto wartoby spróbować, zwłaszcza wśród chłopców szkoły dopełniającej, zaprowadzenia Kółek abstynentów, choćby nie całkowitych i tylko czasowych.

2. Po ukończeniu szkoły należy tych chłopców utrzymywać w ewidencyi, prowadzić spis ich z odpowiedniemi notatkami (n. p. co do miejsca pobytu) i zachęcać do spełniania obowiązków brackich.

3. Chłopcom tym należy się osobne miejsce w kościele, ile możności blizko W. Ołtarza zaraz po dzieciach szkolnych. Z nich tworzy się asystę w czasie nabożeństw i procesyi z Przenajśw. Sakramentem. Małe tylko dziewczątka mogą być dopuszczone na procesyach tych do sypania kwiatów.

4. Dla zachęty dobrze będzie sprawić chłopcom jakieś oznaki zewnętrzne n. p. medale, któreby nosili w czasie uroczystych nabożeństw i na zebraniach.

5. Ułatwiać tej młodzieży przystępowanie do Sakramentów św., a raz do roku urządzić im osobne nauki, jakby rodzaj rekolekcyi, celem ożywienia ducha i zachęty do wytrwałosci. Takie nauki szczególnie potrzebne są dla tych, co idą do wojska

lub wyprawiają się w świat za zarobkiem. Należy im wtedy w gorących słowach przedstawić niebezpieczeństwa, jakie ich czekają i uzbroić ich na nie. Takie nauki powinny z reguły kończyć się wspólnem nabożeństwem i wspólną Komuuią św.

6. Duchowy związek z duszpasterzem i bractwem nie powinien zrywać się z tą chwilą, gdy młodzieniec opuszcza parafię i idzie do wojska czy na obczyznę.

Oprócz tych środków czysto duchownych i kościelnych, należy nadto zająć się jeszcze pilnie i gorliwie chłopcami poza kościołem. W tym celu potrzeba gromadzić tę młodzież około siebie w czasie wolnym dla nauki i godziwej rozrywki:

1. Czytanie książek treści religijnej i budującej, tudzież treści naukowej, ale zajmującej i odpowiednej dla młodego wieku i w tym celu potrzebna w każdej parafii osobna biblioteka.

2. Odczyty i pogadanki na temat artykułu jakiejś poczciwej gazety, tudzież wykłady z dziedziny apolegetyki lub innych nauk świeckich. Należy zachęcać słuchaczy do udziału w dyskusyi.

3. Zabawy w miejscu zamkniętem: warcaby, domino, szachy, oglądanie illustracyi i t. p. — albo pod gołem niebem: gra w piłkę ręczną lub nożną, jazda na rowerze, wycieczki w pobliskie miejsca, pielgrzymki pobożne i t. p. Tu należy założenie straży pożarnej lub kółka śpiewackiego. Co do przedstawień amatorskich teatralnych poczynione doświadczenia pouczyły, że należy bezwarunkowo zaniechać przedstawień mieszanych t. j. złożonych z chłopców i dziewcząt ze względu na grożące niebezpieczeństwa natury moralnej, natomiast polecają się sztuki poczciwe złożone z samych ról męskich. Również należy być ostrożnym z zaprowadzaniem muzyki, gdyż ta daje młodziey sposobność do podejrzanych schadzek i rozlicznych nadużyć.

O takich zebraniach pozakościelnych słusznie zauważa Referent, że należy na nie ściągać, o ile się da, młodzież z całej parafii, podczas gdy do bractw przyjmuje się tylko najlepszych. Nadto zebrania należy dobrze ułożyć i ściśle porządku przestrzegać: wyznaczyć mniej więcej około 20 minut na wykład naukowy czy religijny, poczem rozrywka, czytanie pism peryodycznych, wkońcu śpiew i wypożyczanie książek. Zakończenie zebrania ma się odbywać niezbyt późno i o stałej godzinie. Gdzie do parafii należy ludność wiejska i miejska, należy ten podział uwzględnić także i przy opiece nad młodzieżą, tworząc osobne kółka i osobne zebrania dla młodzieży miejskiej, a osobne dla młodzieży wiejskiej. Dla miast i większych miasteczek szczególnie nadają się stowarzyszenia terminatorów, tudzież odrębne stowarzyszenia czeladników.

Do zakresu opieki nad młodzieżą męską należy także pokierowanie jednego lub drugiego chłopca stosownie do zdolności do różnych zawodów mniej znanych a więcej intratnych, zwłaszcza do szkół przemysłowych jak: w Grybowie, Zakopanem, Kalwaryi, lub zawodowych, jak n. p. szkoły handlowe lub ogrodnicze.

Wszystkie te wywody Referenta zebranie XX. Dziekanów wysłuchało z zajęciem i przyjęło jako swoje rezolucye, które poleca się WW. Duchowieństu do przeprowadzenia w miarę możności.

* * *

Przy jednym i drugim temacie obrad wyłoniła się pilna i konieczna potrzeba budowania osobnych domów w parafii celem pomieszczenia rad parafialnych, czy

też urządzania zebrań młodzieży. Wszyscy uznawali korzyści takich domów i uchwalili dążyć do ich zakładania. Mają to być domy parafialne, w których proboszcz byłby gospodarzem, a nie t. zw. domy ludowe, które łatwo mogłyby się stać miejscem zaciekłych agitacyi.

* * *

Po wyczerpaniu głównych przedmiotów poruszono jeszcze dodatkowo niektóre drobniejsze sprawy:

1. Wobec rosnącej drożyzny postanowiono podnieść opłatę za wikt ze strony XX. wikarych do 30 koron miesięcznie z tem jednak zastrzeżeniem, że w parafiach, w których dochód ze stuły pobierany przez X. Wikarego, liczony przeciętnie z całego roku, wynosi mniej niż 30 koron miesięcznie, proboszcz ma żywić wikarego za te dochody.

2. Na pytanie, czy obowiązuje anniwersarz za zmarłych członków Towarzystwa wstrzemięźliwości po uroczystości Wniebowzięcia Matki Boskiej — odpowiedziano: Gdzie takie Towarzystwo istnieje, należy w powyższym terminie odprawić mszę św. śpiewaną z konduktem większym przy katafalku za dusze członków Towarzystwa wstrzemięźliwości.

* * *

W końcu nastąpiła zapowiedź nowych dwóch tematów do omówienia i opracowania na tegorocznych kongregacyach dekanalnych.

1. W jaki sposób można najskuteczniej zwalczać pijaństwo? W wielu parafiach dyecezyi naszej pijaństwo było zdawna i jest jeszcze po dziś dzień plagą największą, w niektórych znowu parafiach po chwilowem stłumieniu zdaje się napowrót odżywać, zwłaszcza wśród młodzieży emigrującej w świat za zarobkiem. Dawniejsze składania ślubów wstrzemięźliwości wychodzą z mody wobec powszechnych prawie przyrzeczeń, składanych w czasie misyi. Doświadczenie jednak poucza, że te misyjne przyrzeczenia nie na długo wystarczają, lud się powoli od nich zwalnia, gdyż powszechnie uważa je za proste obietnice, a nie za śluby formalne. Czyby nie było wskazanem odnowić, a względnie odświeżyć dawniejsze bractwa, czy Towarzystwa wstrzemięźliwości, z praktyką składania uroczystych przyrzeczeń, czy ślubów formalnych wstrzymania się od trunków palonych? Czyby nie było poradną rzeczą przy Towarzystwie wstrzemięźliwości utworzyć osobny oddział dla tych, którzyby się wyrzekali picia alkoholu w jakiejkolwiek postaci: piwa, wina, wódki — czyli tak zwanych abstynentów całkowitych?

2. Drugi temat pierwszorzędnej dla naszej dyecezyi doniosłości dotyczy wychodztwa. Wprawdzie czujemy to wszyscy, że ta sprawa swoim ogromem przerasta nasze siły, jednak obowiązkiem naszym jest uczynić, co możliwe, by uchylić niebezpieczeństwa i szkody, jakie emigracya wyrządza naszej ludności. W tym celu należy szczegółowo zastanowić się nad tem, jakie korzyści i jakie szkody wyrządza wychodztwo parafianom naszym tak pod względem moralnym jak i materyalnym. Jakie miejsca dla naszych wychodźców w jednym i drugim kierunku są najkorzystniejsze, a które najszkodliwsze? W jaki sposób przeciwdziałać szkodliwym wpływom? Jak należy postąpić, by nieletnie dzieci wstrzymać przed emigracyą? Jak przygotowywać

wychodźców na niebezpieczeństwa, które ich na obczyźnie czekają? Jak roztoczyć opiekę nad nimi w dalekich krajach? Jak się nimi zająć po powrocie do domu?

Oto pytania, na które odpowiedzieć należy. Nie tyle dla ciekawości, ile raczej dla odstraszenia drugich, dobrzeby było zebrać i podać do wiadomości te smutne wypadki odstępstwa od wiary wśród naszych wychodźców, dwużeństwa i obyczajowego zdziczenia.

* * *

Przy tej sposobności podaję krótkie sprawozdanie z rekolekcyi, jakie nasi wychodźcy odprawiali u XX. Misyonarzy w Tarnowie przed Bożem Narodzeniem i po Nowym Roku. Liczba uczestników przeszła wszelkie oczekiwanie; chłopców zgłosiło się około 500, a dziewcząt w dwóch seryach było przeszło 1100. Wrażenie naogół czynili niezłe; ze zdziwieniem i smutkiem widziałem pomiędzy nimi małe dzieci, które już raz lub 2 razy „*były w świecie*". Do Bierzmowania przystąpiło 1176. Jaki skutek przyniosą te rokolekcye, trudno mi orzec, Wy to sami lepiej ocenić możecie. Niektórzy z XX. Proboszczów bardzo zainteresowali się temi rekolekcyami i dopytywali się, czy i w następnych latach odbywać się będą. Byłoby to oczywiście bardzo pożądanem, zawisło to jednak od tego, czy XX. Misyonarze będą się mogli zdobyć na osobny dom ludowy misyjny. Dotychczasowe pomieszczenie nie wystarcza, ani też nie jest odpowiednie dla większej liczby uczestników.

* * *

W końcu *zarządzenie dotyczące Związku mszalnego,* który na razie dobrze się zapowiada i rokuje świetne nadzieje na przyszłość. Ofiary płyną dość licznie, a z tym rokiem ciąży na duchowieństwie dyecezalnem w myśl przyjętego zobowiązania się ciężar odprawienia 100 mszy św. na intencye żywych i umarłych zapisanych do Związku. Niniejszem podaję według porządku alfabetycznego nazwiska 50 księży dyecezalnych, którzy w pierwszej połowie bieżącego roku mają odprawić po jednej mszy św. na powyższą intencyę: XX. Adamczyk, Albin, Bach, Badowski, Bajda, Bajorski, Balasa, Baliński, Bardel, Bartoszewski, Bąba, Bączyński Jan, Bączyński Władysław, Bernacki, Biliński, Birnbaum, Bobak (Dunajecki), Bobczyński, Bogacz, Bombicki, Borowiecki, Bruśnicki, Bryja, Bryndza, Bubula, Bukowiec, Całka, Cebula, Chendyński, Chorążak, Christ, Chrzanowicz, Chrząszcz, Ciszek Jan, Ciszek Piotr, Czapieński, Czerski, Dadał, Dagnan, Dąbrowski, Dec, Dobrowolski, Dulian Jan, Dulian Józef, Dutka Józef, Dutka Walenty, Dutkiewicz Floryan, Dutkiewicz Stanisław (sen.), Dutkiewicz Stanisław (jun.), Dutkowski.

Nie przypuszczam, by którykolwiek z wymienionych Braci Kapłanów odmówił tej ofiary na cel tak zbożny. Gdyby jednak ktoś nie mógł, czy nie chciał zastosować się do powyższego życzenia, zechce wcześnie zawiadomić Konsystorz tutejszy. Milczenie będę uważał za zgodę i odpowiedzialność ciężka (bo tutaj idzie o ofiarę mszy św.) spada odtąd na każdego z wyżej wymienionych. Nadto proszę niniejszem wszystkich XX. Dziekanów, by dopilnowali dopełnienia tego obowiązku, by na wypadek zaniedbania z powodu choroby lub śmierci nie było wątpliwości w rzeczy tak ważnej.

Z upływem półrocza zostanie ogłoszony dalszy ciąg imion tak, by z końcem roku liczba 100 mszy św. została wyczerpaną. Dołączam prośbę, by te msze św. zostały odprawione jak najrychlej i by ich nie odkładać na koniec roku. Zapisani do Związku w roku ubiegłym i bieżącym nabyli prawa i nie powinni długo czekać na przyrzeczone korzyści.

Zakaz odwiedzania teatrów publicznych i innych miejsc zabaw.

Pragnąc, aby kapłani unikali wszelkich przeszkód do uświęcenia własnego i bliźnich, a nikomu nie dawali zgorszenia, w myśl przepisów kanonicznych, a przez wzgląd na coraz zuchwalszą propagandę złego, w porozumieniu z wszystkimi Arcypasterzami naszego kraju, odnawiamy dawny zakaz, aby żaden z duchownych tak świeckich jak i zakonnych nie ważył się odwiedzać teatrów publicznych i innych miejsc zabaw jak np. kabaretów, cyrków, kolosseów, gdzie niestety moralność bardzo często bywa obrażaną.

Gdyby kto z duchownych, czego nie przepuszczamy, zakaz ten przekroczył, będzie pociągnięty do odpowiedzialności i surowo ukarany.

Niniejszym zakazem nie są objęte obchody narodowe koncerty, przedstawienia na cele dobroczynne, o ile jest pewność, że w nich niema nic przeciwnego zasadom wiary i moralności.

Wolno bywać również na przedstawieniach amatorskich w Związkach i Stowarzyszeniach katolickich, jeśli utwory sceniczne przechodzą przez cenzurę kuratorów duchownych.

SPRAWOZDANIE KASOWE

Rady miejscowej męskiego Towarzystwa św. Wincentego à Paulo w Tarnowie za r. 1910.

A) Fundusz obrotowy:

a) DOCHODY:

	Kor.	hal.
1. Procent od kapitałów zakładowych	1045 Kor.	21 hal.
2. Członkowie wspierający	599 „	96 „
3. Kwesty	813 „	48 „
4. Dobrodzieje	624 „	83 „
5. Skarb XX. Sanguszków	524 „	— „
6. Tarnowska Kasa Oszczędności	300 „	— „
7. Tarnowska Rada Powiatowa	50 „	— „
8. Inne	61 „	21 „
Razem	4018 Kor.	69 hal.
Remanent z r. 1909	707 „	63 „
Razem	4726 Kor.	32 hal.

b) WYDATKI:

1 Ochronce dla małych dzieci na ul. Ogrodowej	220 Kor.	— hal.
2. Towarzystwu „Braterstwo“	50 „	— „
3. Konferencyi I.	2046 „	65 „
4. Konferencyi II.	2046 „	65 „
5. Inne	237 „	75 „
Razem	4601 Kor.	05 hal.

ZESTAWIENIE:

Dochody w roku 1910 i remanent z roku 1909	4726 Kor.	32 hal.
Wydatki w roku 1910	4601 „	05 „
Zostaje	125 Kor.	27 hal.

B) Fundusz zakładowy:

W dochodach	54446 Kor.	51 hal.
W wydatkach	47593 „	40 „
Zostaje	6863 Kor.	11 hal.

SPRAWOZDANIE KASOWE

Towarzystwa św. Wincentego à Paulo w Tuchowie za rok 1910.

PRZYCHÓD

Tajne wkładki tygodniowe	162 Kor.	03 hal.
Od członków honorowych i od dobrodziejów	33 „	71 „
Kwesty nadzwyczajne	154 „	66 „
Z przedstawienia amatorskiego, za wypożyczanie krzyżów na dzień zaduszny i z puszek w kościele parafialnym i klasztorze OO. Redemptorysów	53 „	18 „
Razem	403 Kor.	58 hal.
Pozostałość kasowa z roku 1909	273 „	38 „
Razem	676 Kor.	96 hal.

ROZCHÓD

Na chleb, mięso, kaszę, groch, mąkę, opał, odzież	517 Kor.	61 hal.
Razem	517 Kor.	61 hal.

ZESTAWIENIE

Przychód	676 Kor.	96 hal.
Rozchód	517 „	61 „
Pozostałość kasowa	159 Kor.	35 hal.

Związek księży pod wezwaniem św. Józefa z siedzibą w Gorycyi

(St. Joseph-Priesterverein),

posiadający trzy sanatorya dla księży, a mianowicie w Gorycyi, Ice i Meranie, liczył w roku ubiegłym 2.106 członków (z tarnowskiej dyec. księży 8) i gościł w tymże roku 277 księży i 11 kleryków, którzy tam przybyli dla wypoczynku i poratowania nadwątlonych pracą sił. Ktoby chciał zasięgnąć bliższych informacyi, niech się zwróci do zarządu pod adresem:

Zentralvorstand des St. Joseph-Priesterverein in Görz (Rudolfinum).

Mutationes inter Venerabilem Clerum.

Instituti: A. R. D. Górski Franciscus, Par. de Pisarzowa, ad benef. in Radgoszcz; A. R. D. Urbański Iacobus, Coop. expos. in Tuszów narodowy, ad benef. in Nockowa.

Constituti: R. D. Zuziak Martinus, Admin. in spirit. in Męcina, Admin. excurr. vac. benef. in Pisarzowa; R. D. Wcisło Valentinus, Catech. sch. puel. in Mielec, Coop. expos. in Tuszów narodowy; R. D. Nagórzański Joannes, Coop. de Bochnia, Admin. vac. benef. ibidem.

Nominatus: R. D. Pałka Antonius, Coop. de Nowy Sącz, Catech. sch. popul. in Padew.

Translati: R. R. Dni: Bukowiec Adalbertus, Coop. de Mikluszowice, ad Niedźwiedź; Wójcik Franciscus, Coop. de Piwniczna, ad Mikluszowice; Krawczyk Michaël, Coop. de Wadowice górne, ad Piwniczna; Wrębski Ludovicus, Admin. vac. benef. in Radgoszcz, ad Wadowice górne; Jacak Joannes, Coop. de Niedźwiedź, ad Radgoszcz; Mroczek Josephus, Coop. de Muszyna ad Wierzchosławice; Piekarzewski Josephus, Coop. de Kolbuszowa, ad Limanowa; Orczyk Michaël, Coop. de Wierzchosławice ad Kolbuszowa; Sępek Joannes, Admin. vac. benef. in Nockowa, Coop. ibidem; Olszowiecki Josephus, Coop. de Zassów, ad Dębica; Dziurzycki Casimirus, Coop. de Dębica ad Dąbrowa; Gawroński Joannes, Coop. De Dąbrowa ad Nowy Sącz.

Curat valetudinem in Zakopane: R. D. Balasa Adalbertus, catech. sch. popul. in Limanowa.

Piis ad aram precibus commendatur.

Anima p. m. Lipiński Francisci, Praepositi Curati in Bochnia, qui die 12. Februarii a. c. pie in Domino vita functus est. Societati precum adscriptus.

Z KONSYSTORZA BISKUPIEGO.

W Tarnowie, dnia 6. marca 1911.

Ks. Dr. Władysław Mysor
Kanclerz.

† Leon
Biskup

Nakładem Kleru Dyecezalnego. Z Drukarni Zygmunta Jelenia w Tarnowie.